Ipn gk 178/41 p.d.b
178/41 B

~~16~~
30

Nr akt Ds. .....

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 27 lipca 1948 r. w Wolsztynie

członek Obw. Komisji Badania Zbrodni Niem.

~~prokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w~~

~~z siedzibą~~ w Poznaniu

w osobie ~~pod~~ prokuratora Kaczmarka Mariana

z udziałem Protokólanta [1]) ~~/~~

przy udziale stron [1]) ~~/~~

~~na mocy art. 20 przep. wprow. k.p.k.~~ przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi [1]). Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania ~~oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym~~ [1]) zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Stanisław Wawrzynowicz

Wiek lat 28

Imiona rodziców Jan i Marianna z d. Skrzypczak

Miejsce zamieszkania Wolsztyn Kargowa, ul. Młyńska 16.

Zajęcie fotodaktyloskop Kom. Pow. M.O. w Wolsztynie

Karalność niekarany

Stosunek do stron ~~/~~ [2])

Do sprawy:

W czasie okupacji mieszkałem w Obrze pow. Wolsztyn i zatrudniony byłem w maj. Obra. Jako traktorzysta — jeździłem często do Wolsztyna, a w szczególności do obozu jeńców wojennych w maj. Komorowo, dokąd przywoziłem jarzyny i kartofle z majątku Obra.

Stąd miałem możność zaobserwować rozmieszczenie i organizację obozu jakoteż traktowanie

[1]) Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.
[2]) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

Druk. Min. Sprawiedl. 150.000. 549

M. S. Nr 47 k.p.k. III.47

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wprow. k.p.k.)

[signature]

Ipn gk 178/41 p.d.b
178/41 B

jeńców.

Obóz założony był w r. 1939 dla jeńców polskich w obrębie podwórza majątku. Początkowo jeńcy mieścili się w zabudowaniach gospodarczych, a później obóz rozszerzono, budując baraki. Przejściowo w obozie tym znajdowali się także jeńcy francuscy i angielscy. W r. 1941 jesienią nadszedł pierwszy transport jeńców sowieckich. Byłem świadkiem, jak prowadzono ich z dworca do obozu. Byli kompletnie wycieńczeni. Widziałem, jak z pragnienia lizali oszronione szyny kolejowe. Widziałem wśród nich jeńców niesionych na noszach. Później przychodziły dalsze ich transporty. W tym też czasie – mniej więcej w r. 1942 likwidowano obóz innych narodowości, wysyłając zdrowych do obozów jenieckich w Niemczech, a pozostawiając jedynie chorych, którzy po wyzdrowieniu również byli wysyłani. Jeńcy sowieccy nie mieli żadnej styczności z innymi jeńcami. Również baraki dla chorych mieli osobne.

Rzucało się w oczy, że jeńcy sowieccy byli traktowani przez załogę obozu o wiele gorzej, jak jeńcy innych narodowości.

Załogę obozu stanowiły 2 kompanie Wehrmachtu. Nazwisk członków załogi nie znam. Pomocniczą służbę w obozie pełnili również obsłużeni Niemcy jako Hilfspolizei. Rosjanie wysyłani byli grupowo na roboty rolne do obsłużonych majątków, spełniali również prace w obrębie obozu.

Na terenie obozu widziałem wypadki znęcania się nad jeńcami przez psie. Również jeńcy przydzieleni do prac w przedsiębiorstwach niemiec-

Coerg.

Ipn gk 178/41 p.d.b
178/41 B

kich byli maltretowani przez Niemców-cywilów.
Wiadomo mi, że śmiertelność wśród jeńców
była duża. Zmarłych wywożono na cmentarz
żydowskich, gdzie chowano masowo w grobach
masowych. Zwłoki posypywano chlorkiem.
Gotowe beczki z chlorkiem stały już na cmen-
tarzu.
Nieznana mi jest liczba ofiar, pochowanych
na cmentarzu.
Tak zeznałem, odczytano mi.

Wawrzynowicz Stanisł.

Zakończono.

[illegible]

strona: 0032